

MICHAEL GUILLEN, *Zdumiewające prawdy. Jak nauka i Biblia zgadzają się ze sobą*, Kraków 2016, ss. 251.

Człowiek współczesny zdaje się niekiedy żyć w przekonaniu, że jedyną prawdą obiektywną jest ta o nieistnieniu prawdy obiektywnej. Taka radykalna negacja konkuruje niekiedy z nieco łagodniejszą formą sceptycyzmu poznawczego, który głosi, że jeśli nawet prawda obiektywna istnieje, to i tak nie można jej poznać. A jeśli możliwe jest jakieś zbliżenie do prawdy, to dokonuje się ono, w przekonaniu wielu współczesnych, jedynie na płaszczyźnie nauk przyrodniczych. Dążenie do prawdy i jej wytrwałe poszukiwanie ustępuje dziś często pola praktycyzmowi, w którym tak wielką rolę odgrywa zachwyty nad efektywnymi wynalazkami i oszłamiającym, wydającym się nie mieć granic, postępem technologicznym. Człowiekowi o tak ukształtowanej mentalności wiara biblijna, wiara, której korzenie wyrastają z Biblii, wydaje się reliktem ciemnej przeszłości, dinozaurem epoki przednaukowej, zjawiskiem irracjonalnym i niepraktycznym. Człowiek współczesny wydaje się nosić w sobie poczucie przepaści istniejącej między światem naukowym a wiarą wyrastającą z Biblii. To poczucie pogłębia jeszcze panująca współcześnie ignorancja w dziedzinie nauk biblijnych; potęgują je również niekiedy rozlewające się szeroką falą praktyki instrumentalnego traktowania tekstu natchnionego w katechezie czy współczesnym kaznodziejstwie.

Książka Michaela Guillena *Zdumiewające prawdy. Jak nauka i Biblia zgadzają się ze sobą* wydaje się wychodzić naprzeciw człowiekowi niepotrafiącemu odkryć związku między światem nauki i przestrzenią wiary. Można by zaryzykować stwierdzenie, że podobne próby nie wydają się przedsięwzięciem szczególnie oryginalnym. Pojawiały się one regularnie od momentu, kiedy odkrycia nauk przyrodniczych, rezultaty badań historycznych czy archeologicznych wydawały się kwestionować wiarygodność przekazu biblijnego. Próby te, mające często wyraźny

rys apologetyczny, starały się za wszelką cenę potwierdzić naukową wiarygodność Biblii w dzisiejszym potocznym znaczeniu tego słowa. Próby te, przekraczając niekiedy granice groteski, osiągały niejednokrotnie skutek przeciwny do zamierzonego. Niekiedy powodem niepowodzenia podobnych przedsięwzięć był fakt, że podejmowały je przez osoby mające przygotowanie specjalistyczne w dziedzinie teologii czy biblistyki, których naukowe kompetencje w dziedzinie nauk przyrodniczych, historycznych czy filologicznych pozostawiały wiele do życzenia.

W przypadku autora *Zdumiewających prawd*, Michaela Guillena, trudno by sformułować podobny zarzut. Swoje naukowe szlify zdobywał on w University of California, Los Angeles. Doktorat z dziedziny fizyki, matematyki i astronomii obronił w słynnym Cornell University, NY, jednym z najbardziej prestiżowych uniwersytetów amerykańskich, sklasyfikowanym w 2014 roku jako trzynasta najlepsza na świecie uczelnia według rankingu szanghajskiego. Przez szereg lat był cenionym wykładowcą fizyki w Harvard University, a także doktorem *honoris causa* University of Maryland oraz Pepperdine University. O naukowych kompetencjach dobitnie świadczą liczne artykuły publikowane w uznanych czasopismach naukowych. Oprócz działalności *strictae* naukowej Michael Guillen jest uznanym popularyzatorem nauki. Jego publikacje popularnonaukowe (m.in. *Bridges to Infinity: the Human Side of Mathematics*, *Five Equations that Changed the World: the Power and Poetry of Mathematics*, *Can a Smart Person Believe in God?*) osiągają regularnie miano bestsellerów, a tworzone przez niego produkcje telewizyjne aż trzykrotnie zostały uhonorowane Nagrodą Emmy (amerykańska nagroda przyznawana za produkcję telewizyjną, jedna z czterech najważniejszych kulturalnych w USA, obok Oscara, Tony Award oraz Grammy Award).

U źródeł powstania *Zdumiewających prawd* jest przekonanie, że „obiektywna prawda istnieje”. Co ciekawe, to przekonanie dzielą zarówno nauka, jak i Biblia: „zarówno nauka jak i Biblia uznają istnienie prawdy obiektywnej. Przyjmują, że istnieje ściśle i sztywne kryterium – *axis mundi*, sąd najwyższy, ostateczny, transcendentny arbiter – które pozwala obiektywnie oceniać rzeczywistość” (11). To podstawowe założenie łączące świat badań naukowych i refleksję biblijną: „i nauka, i Biblia – każda

na swój sposób – usiłują wznieść się ponad wrzawę zwykłych mniemań i zaoferować jasny obraz rzeczywistości” (11). Książka stanowi próbę spojrzenia na wybrane zagadnienia tej rzeczywistości z podwójnej perspektywy: naukowej i biblijnej. Mierząc się z takimi zagadnieniami jak czas, natura bytu, *ciemna materia* i *ciemna energia*, światło, pochodzenie wszechświata, reguły dowodzenia i wnioskowania, przyczyna i skutek, komunikacja czy klasyfikacja istot żywych, Michael Guillen stara się ukazać, jak funkcjonują one w przestrzeni refleksji podejmowanej przez nauki ścisłe i tej podejmowanej przez autorów biblijnych.

Każdy z dziesięciu rozdziałów, w których autor pochyła się nad osobnym zagadnieniem, zbudowany jest według tego samego schematu. Każde z zagadnień poprzedzone jest rodzajem wprowadzenia. Po nim, w sekcji określanej jako „Nauka”, autor dokonuje prezentacji danego zagadnienia, używając przy tym języka nauk ścisłych, posługując się danymi fizycznymi i wzorami matematycznymi, bogato ilustrując swój wykład wiadomościami z historii nauk przyrodniczych czy też informacjami o ich najbardziej aktualnych osiągnięciach. W drugiej części, określanej jako „Biblia”, pokazuje, jak dane zagadnienie wyrażone jest w odmiennym od naukowego języku świętej księgi. To zestawienie pozwala odkryć, jak pewne naukowe prawa czy teorie, które swą dojrzałą postać osiągnęły w języku naukowym XX wieku, w postaci pewnych intuicji, myśli o charakterze teologicznym, kosmologicznym czy antropologicznym istniały w świecie redaktorów biblijnych. Śledząc tok wykładu autora, ze zdumieniem odkrywamy, iż pewne wnioski sformułowane na polu matematyki czy fizyki współczesnej, choć wyrażone w zupełnie odmiennym języku, pozbawionym niejednokrotnie naukowej precyzji, pojawiają się na kartach ksiąg powstałych na przestrzeni pierwszego tysiąclecia przed Chrystusem. Każdy z rozdziałów dopełnia sekcja zatytułowana „Co z tego dla nas wynika”. Autor formułuje w niej wnioski natury praktycznej. Ukazuje, jak zagadnienia o charakterze naukowym, których niezwykle echa odnajdujemy na kartach biblijnych, wpływają na życie codzienne, jak mogą wpływać na nasze życie duchowe czy religijne, jak kształtują logikę codziennych wyborów, jak pomagają pełniej żyć. Część ta nie ma jednak charakteru nachalnej religijnej propagandy, stanowi raczej rodzaj świadectwa. Jak

pisze autor, „z radością poświęciłem życie poszukiwaniu tych niezwykłych spostrzeżeń dotyczących stworzenia i Stworzyciela, które olśniewają swym pięknem i blaskiem. Dlatego właśnie napisałem tę książkę. Nie chcę nikogo nawracać na mój sposób widzenia rzeczywistości – nie mam takiej mocy. Pragnę jedynie wyjaśnić, dlaczego codzienne cieszy mnie wybór, jakiego dokonałem, oraz pokazać, jak bardzo odmienił on moje życie i jak może odmienić wasze” (26).

Nie jestem pewien, czy książka Michaela Guillena jest w stanie zasycać przepaść, jaka w umyśle wielu współczesnych istnieje pomiędzy nauką a wiarą biblijną. O ile trudno kwestionować jego kompetencje na polu nauk ścisłych, jego rozważania dotyczące Biblii zdają się niekiedy ignorować naukowy aspekt współczesnych badań biblijnych i przyjmują niekiedy charakter, błyskotliwych notabene, intuicji. Z całą pewnością zdumiewa rodzaj syntezy tego co naukowe i tego co duchowe, który prezentuje autor. Kreatywność autora w komunikacji między tak odległymi, wydawałoby się, światami nauki i duchowości, wydaje się niezwykle inspirująca. Odwaga budowania pomostów, patrzenia z różnych perspektyw, prób wyrażenia tych samych rzeczywistości za pomocą różnych języków – wszystko to sprawia, że lektura *Zdumiewających prawd* staje się prawdziwą intelektualną przygodą, którą warto polecić nie tylko naukowcom i teologom, ale również zwykłym ludziom szukającym pogłębienia swej wiary czy też rozszerzenia wiedzy.

*ks. dr Krzysztof Napora SCJ*